

WSTĘP

Oddajemy do rąk Czytelników drugi tom Serii Nowej „Rozpraw Muzeum Narodowego w Krakowie”. We wstępie do tomu pierwszego nakreślono pokrótce historię tego wydawnictwa ciągłego i opisano zmiany, jakim przez lata ulegało.

Niniejszy tom zawiera kilka ważnych artykułów dotyczących naszych muzealiów i obiektów z Muzeum związanych. Rozprawy ułożono wedle czasu powstania omawianych w nich zabytków. I tak publikację rozpoczyna artykuł Beaty Biedrońskiej-Słotowej opisujący wybitny wyrób turecki z końca XVI wieku: namiot zdobyty przez wojska polskie w bitwie z oddziałami tureckimi i tatarskimi pod Żurawnem w 1676 roku. Przekazany do Muzeum i pieczołowicie tu przechowywany od ponad 120 lat, jest dobrym przykładem sarmackiego gustu Polaków.

Wojciech Bochnak dokonał wnikliwej analizy księgi zamówień słynnego paryskiego rusznikarza, Le Page’a, czynnego na przełomie XVIII i XIX wieku. Autor dowiódł, że rusznikarz wykonywał broń palną najwyższej klasy także dla wielu Polaków. Kilkanaście sztuk broni z jego manufaktury znajduje się również w zbiorach MNK.

W tomie znalazła się też fundamentalna praca Adama Broża, przyjaciela Muzeum, choć nie jego pracownika. Temat rozprawy wiąże się jednak z historią naszej instytucji. Praca jest obszernym omówieniem dekoracji rzeźbiarskiej Sukiennic z czasów ich restauracji w latach 1875-1879. Dekoracja ta miała na celu podniesienie znaczenia Sukiennic jako symbolu świetności miasta i mieszczaństwa. Autor, przeprowadzając szczegółową kwerendę źródłową, potwierdził ponad wszelką wątpliwość, że twórcą koncepcji i wzornictwa dekoracji rzeźbiarskiej był Jan Matejko. Zakończenie remontu Sukiennic w 1879 roku to równocześnie data utworzenia Muzeum Narodowego w Krakowie, które znalazło siedzibę właśnie w salach pierwszego piętra nowo odrestaurowanych Sukiennic; do dziś znajduje się tam nasza Galeria Sztuki Polskiej XIX wieku. Znaczenie pracy Adama Broża nabiera wagi teraz, gdy Władze Krakowa przystępują do kolejnych prac konserwatorskich przy budynku.

Końca XIX wieku dotyczą dwie rozprawy. Joanna Kowalska opisuje dość specyficzne zabytki, jakimi są wachlarze kominkowe o genezie egzotycznej, wykonywane z piór. Muzeum posiada znakomitą kolekcję wachlarzy, pokazywaną ostatnio z wielkim powodzeniem na wystawie „Wachlarze Zachodu i Wschodu”, ujętą też w wydanym w 2001 roku kolejnym tomie katalogu zbiorów MNK.

Barbara Małkiewicz omawia dość nietypowy eksponat przechowywany w Muzeum – wielkich rozmiarów płótno, zapisane i zamalowane przez bywalców kawiarni „Paon”. Jest to unikatowe świadectwo kawiarniano-artystycznej atmosfery Krakowa końca XIX wieku, zarazem rodzaj kroniki tworzonej na bieżąco przez znanych artystów krakowskiej bohemy. Autorka rekonstruuje barwne dzieje *Paonu*, który pisząca te słowa odnalazła na początku lat 80. w muzealnych zakamarkach i przekazała do konserwacji, ta zaś ujawniła jego urodę i wartość dokumentacyjną. W bieżącym roku Muzeum przygotowuje dwie wystawy, w których malowidło to odegra niepoślednią rolę – jedną poświęconą kawiarniom, w tym słynnej „Jamie Michalikowej” i jej kabaretowi *Zielony Balonik*, oraz drugą zatytułowaną „Fin de siècle w Krakowie”. W obu Publiczność obejrzy dzieło w jego właściwym kontekście.

Nowością, jaką wprowadzamy poczynszy od tego tomu „Rozpraw”, są krótkie komunikaty z prac badawczych. Cykl ten rozpoczęły nasze konserwatorki – Anna Grochowska-Angelus oraz Małgorzata Chmielewska. Pierwszy z komunikatów dotyczy konserwacji jednego z najcenniejszych zabytków włoskiego malarstwa renesansowego w zbiorach polskich – *Adoracji Dzieciątka* Lorenza Lotta. To znakomite dzieło, zakupione przez MNK w 1971, w latach 1996-1997 poddane zostało gruntownym zabiegom konserwatorskim, dzięki którym odzyskało pierwotną świetność – co mieli okazję docenić również koneserzy zagraniczni w Waszyngtonie, Bergamo i Paryżu, gdzie prezentowana była wystawa monograficzna poświęcona malarstwu Lotta.

Drugi komunikat informuje o pracach konserwatorskich i badawczych, jakim poddano kilka obrazów będących zarówno własnością MNK, jak i Fundacji Księżąt Czartoryskich. Dzięki tym pracom między innymi ustalono atrybucję dzieł, potwierdzono ich datowanie, a przede wszystkim przywrócono im pierwotny blask.

Wyrażam nadzieję, iż Koledzy, zachęceni przykładem Pań Konserwaterek, złożą w Redakcji kolejne komunikaty informujące o ich interesujących odkryciach i ustaleniach.

Na koniec dodam dwa spostrzeżenia, jakie nasunąć się mogą po lekturze tomu. Po pierwsze – część tekstów przypomina o naszych dawnych i bardzo silnych związkach z innymi krajami europejskimi, co istotne zwłaszcza w 2004 roku, roku naszej akcesji do struktur Unii Europejskiej. Druga uwaga dotyczy potwierdzenia znanej prawdy, że Kraków przełomu XIX i XX wieku był miastem obfitującym w znaczące, a wciąż jeszcze nie do końca rozpoznane zdarzenia artystyczne. Nasze Muzeum poświęcało im zawsze znaczną uwagę i dzięki temu poszczycić się może najlepszą kolekcją dzieł z tego okresu.

Zofia Gołubiew
dyrektor Muzeum Narodowego
w Krakowie